

***Sygn. akt I ACa 1335/16***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) - (...) w W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 maja 2016 r., sygn. akt XXIV C 725/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) - (...) w W. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Adrianna Szewczyk-Kubat Marzena Konsek- Bitkowska Roman Dziczek

***Sygn. akt I ACa 1335/16***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2015 roku, powód (...) – (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. zapłaty na swoją rzecz kwoty 409.306,80 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 27 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód jako podmiot zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi zawarł w dniu 15 września 2008 r. z pozwanym umowę generalną, na podstawie której udzielił pozwanemu licencji niewyłącznej na korzystanie z praw autorskich i praw do artystycznych wykonań w zamian za umówione wynagrodzenie. Zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dniu zawierania umowy licencyjne powoda z użytkownikami nie podlegały opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (VAT). Dochodzone roszczenie wynikało ze zmiany treści ustawy o podatku od towarów i usług dokonanej w kwietniu 2011 roku, która nałożyła na powoda obowiązek zapłaty podatku VAT w związku ze świadczeniem usług we własnym imieniu, ale na rzecz osoby trzeciej. Powód podnosił, iż z uwagi na brak umownego określenia, która strona umowy generalnej i umów licencyjnych ponosi ciężar ekonomiczny zapłaty podatku od towarów i usług, niemożliwość zastosowania do

przedmiotowej sprawy ustawy o cenach oraz charakter ekonomiczny i prawny podatku od towarów i usług, który powinien obciążyć konsumenta usługi, pozwany powinien zapłacić powodowi wynagrodzenie o wartości powiększonej o należny podatek od towarów i usług.

W dniu 28 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nakazujący pozwanemu (...) S.A. w W. zapłatę na rzecz (...) (...) w W. kwoty 409.306,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia do dnia zapłaty oraz kwoty 12.333,50 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł w przewidzianym terminie sprzeciw. Podniósł, iż strony w umowie generalnej wiążąco ustaliły cenę, jaką (...) zobowiązane było uiszczać z tytułu korzystania z autorskich praw majątkowych i praw do artystycznych wykonań, a stosownie do treści art. 3 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 05 lipca 2001 roku o cenach (Dz.U. nr 97, poz. 1050, ze zm.) cena jest wartością „wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym”, w związku z czym (...) S.A., pomimo zmian dokonanych w zakresie opodatkowania podatkiem VAT wprowadzonych ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy- prawo o miarach (Dz. U. nr 64, poz. 332), nie miało obowiązku uiszczać na rzecz powoda wynagrodzenia w wysokości powiększonej o 23%, bowiem podatek ten został zawarty w ustalonej pomiędzy stronami cenie. Ponadto pozwany podniósł, iż z żadnego z postanowień Umowy nie wynikało, iż cena ustalona pomiędzy stronami była ceną netto, uzasadniającą powiększenie wynagrodzenia o wartość odpowiadającą podatkowi VAT. W związku, z tym pozwany stał na stanowisku, iż żądanie zapłaty w wysokości wyższej niż wynikało to pkt 4.1. umowy było sprzeczne z treścią łączącego strony stosunku prawnego i jako takie okazało się nieuzasadnione. W ocenie (...) S.A. jedyną podstawą do zmiany wynagrodzenia mogłaby stanowić obustronnie uzgodniona zmiana umowy. Pozwany wskazał ponadto, iż wbrew twierdzeniom powoda ustawa o cenach z dnia 5 lipca 2001 roku mogłaby mieć zastosowanie z uwagi na to, że ustawa „Prawo autorskie” nie wprowadza wyjątku od reguły, iż brak określenia w umowie, czy wynagrodzenie stanowi kwotę netto czy brutto, oznacza że jest to kwota brutto. W takim przypadku, w związku z brakiem uregulowań przez prawo autorskie w tym zakresie, ustawa o cenach powinna mieć zastosowanie.

***Wyrokiem z dnia 4 maja 2016 r. w sprawie o sygn. XXIV C 725/15 Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny powództwo oddalił i zasądził od powoda (...) - (...) w W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.***

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 15 września 2008 r. (...) z siedzibą w W. ((...)) i (...) z siedzibą w W. ( (...)) zawarły z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę generalną, na mocy której powód oraz (...) jako organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi udzieliły pozwanemu licencji niewyłącznej na korzystanie z praw autorskich i praw artystycznych wykonań w zamian za umówione wynagrodzenie.

Zgodnie z zapisami tej umowy z tytułu udzielenia licencji pozwany zobowiązał się płacić łącznie na rzecz licencjodawców miesięczne wynagrodzenie w wysokości 42.130,67 złotych płatne do 25 dnia miesiąca za miesiąc poprzedni na rachunek bankowy powoda (pkt 4.1. oraz 4.2. umowy), przy uwzględnieniu, że ryczałt ten będzie podlegał weryfikacji co dwa lata, do 30 stycznia roku następnego po danym okresie dwuletnim. Zmiana kwoty ryczałtu miała być proporcjonalna do zmiany czynników określonych w treści umowy (dotychczasowego średniorocznego zakresu korzystania z utworów i wykonań na polach eksploatacji, przepustowości łącz (...) S.A.) ( pkt 4.1, 4.4 umowy). Umowa została zawarta na czas nieokreślony i weszła w życie w dniu 1 czerwca 2008 roku, płatności wynikające z zapisów umowy były przez (...) S.A. systematycznie regulowane. Oprócz umowy generalnej (...), (...) i (...) S.A. łączyło szereg umów licencyjnych dotyczących udzielania licencji na zwielokrotnienie artystycznych wykonań aktorów reprezentowanych przez licencjodawców zawartych na poszczególnych nośnikach.

W związku z nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (Dz.U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.) powód wystawił pozwanemu fakturę nr (...) na kwotę 51.820,72 zł (42.130,67 zł kwota netto powiększona o 9.690,05 zł, która odpowiada kwocie podatku VAT należnej od kwoty wynagrodzenia miesięcznego). Pozwany opłacił tę fakturę w całości w dniu 28 czerwca 2011 r. Za okres od maja 2011 r. powód wystawiał kolejne faktury na kwotę wynagrodzenia wynikającego z umowy generalnej powiększonego o stawkę 23 % podatku VAT, jednakże były one już regulowane jedynie w części, tj. w bezspornej wysokości 42.130,67 zł, zgodnie z treścią postanowień umowy generalnej. Pozwany zakwestionował, aby obowiązek obciążenia podatkiem VAT leżał po jego stronie i odmówił uiszczenia wynagrodzenia powiększonego o ten podatek.

Pismem z dnia 19 lutego 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 312.875.88 zł wynikającej z częściowo nieopłaconych faktur za okres od maja 2011 r. do czerwca 2014 r.

W dniu 25 listopada 2013 r. Walne Zebranie Członków (...) podjęło uchwałę nr (...) o likwidacji (...), a w dniu 24 lipca 2014 r. uprawomocnił się wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym o wykreśleniu tego Stowarzyszenia z rejestru stowarzyszeń. Na mocy porozumienia z dnia 18 grudnia 2013 r. zawartego pomiędzy (...) oraz (...) powód z dniem 1 stycznia 2014 r. przejął zarządzanie prawami dotychczasowych członków (...).

Powyższy stan faktyczny, ustalony w oparciu o dowody ze wskazanych dokumentów, był niesporny pomiędzy stronami. Dowody z zeznań świadków Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, jednak niewnoszące istotnych okoliczności do niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Spór między stronami koncentrował się na ustaleniu, która ze stron umowy generalnej powinna być obciążona obowiązkiem uiszczenia podatku VAT. W chwili zawarcia umowy udzielanie licencji, na podstawie umowy licencyjnej, nie było obciążone podatkiem od towarów i usług w takim zakresie, jak po wejściu w życie zmian wprowadzonych nowelą ustawy podatkowej z 2011 roku.

W świetle przepisów ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych (art. 17, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 3, art. 70 oraz art. 104 - 106 pr. autorskiego), organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi działają w imieniu własnym, ale na rzecz twórców i artystów wykonawców. Świadczą zatem usługi zarządzania prawami autorskimi głównie na rzecz twórców, na podstawie łączącego Stowarzyszenie i twórców stosunku powiernictwa. W pewnym zakresie usługi te świadczone są na rzecz użytkowników, ale dla celów podatkowych nie ma to istotnego znaczenia. Co do zasady, to twórcom przysługuje prawo do wynagrodzenia (art. 17, art. 70 ust. 3 pr. aut.). Istotą powiernictwa jest zaś działanie powiernika w charakterze zastępcy pośredniego, który dokonuje określonych czynności we własnym imieniu, lecz na cudzy rachunek, a następnie zobowiązany jest do przekazania nabytych praw na rzecz osoby, na rzecz której działa. Sąd I instancji uznał, iż wykładnia powołanych przepisów prawa autorskiego oraz ustawy o VAT prowadziła do wniosku, że (...) (...) świadczyło usługi zarządzania prawami autorskimi w sposób nie wykluczający uznania powoda za podatnika VAT.

W tym miejscu należało zaznaczyć, iż zachodziły istotne różnice w zakresie zasad opodatkowania pomiędzy okresem sprzed kwietnia 2011 roku, a okresem późniejszym. Podstawę opodatkowania VAT (obrót) przed kwietniem 2011 roku mogło bowiem stanowić tylko wynagrodzenie (prowizja) za zarządzanie. Reasumując, skoro powód świadczył usługi zarządzania prawami autorskimi (art. 104 - art. 106 prawa autorskiego, stosowna decyzja Ministra Kultury k. 199, 200, 202), to w świetle przepisów art. 8 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 oraz art. 15 ust. 1 - 2 ustawy o VAT, powoda można było traktować jako podatnika VAT, jednak podstawą opodatkowania ustaloną dla okresu od 2008 roku do kwietnia 2011, mogło być tylko należne powodowi wynagrodzenie od twórców (prowizja), zgodnie z treścią uchylonego art. 30 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT. Zarządzając prawami autorskimi powód świadczył usługi w głównej mierze na rzecz twórców (inkasowanie wynagrodzeń autorskich), działając w imieniu własnym, ale na ich rachunek. W celu ustalenia wymiaru należnego przed 2011 rokiem podatku VAT, pierwszym krokiem byłoby zatem ustalenie wysokości wynagrodzenia za

usługi świadczone przez (...) (...) (prowizja), w celu określenia wysokości podstawy opodatkowania, z uwzględnieniem uchylonego art. 30 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku od towarów i usług.

Dokonana w 2011 roku nowelizacja doprowadziła do rozszerzenia obowiązku podatkowego po stronie powoda. Zgodnie z nowo wprowadzonym w 2011 roku art. 8 § 2a. ustawy o VAT: „W przypadku gdy podatnik, działając we własnym imieniu, ale na rzecz osoby trzeciej, bierze udział w świadczeniu usług, przyjmuje się, że ten podatnik sam otrzymał i wyświadczył te usługi.” Oznaczało to, że od kwietnia 2011 roku, podstawą opodatkowania nie mogła być już jedynie prowizja, jaką otrzymywał powód od artystów z tytułu zarządzania, ale całe wynagrodzenie otrzymywane od użytkownika, związane z udzieleniem licencji.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było jednak podstaw do podzielenia poglądu strony powodowej, że pozwany był zobowiązany do uiszczenia oprócz wynagrodzenia ustalonego w umowie, także kwoty podatku VAT od 01 kwietnia 2011 r., gdyż wprowadzone zostały zmiany ustawowe w tym zakresie, a wykładnia oświadczeń woli stron zawartych w umowie generalnej dawała podstawy do przyjęcia takiego stanowiska. Niewątpliwie przy ustalaniu znaczenia spornych postanowień umowy należy badać zgodną wolę stron (art. 65 k.c.). W niniejszej sprawie, z uwagi na powstały spór, brak było możliwości ustalenia wspólnego wiążącego sensu oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno jedna, jak i druga strona składająca oświadczenie. Jednakże nie pozostawiał też wątpliwości fakt, iż obydwie strony zgodne były co do tego, że wynagrodzenie określone w pkt 4.1. oraz 4.2. umowy nie zawierało podatku VAT. Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowy spór w tym zakresie dotyczył zatem nie tyle ustalenia sensu i wiążącej treści oświadczeń woli wynikających z tej umowy (bo te były wystarczająco jednoznaczne), ile ustalenia, która ze stron ponosić powinna dodatkowe obciążenie finansowe wynikające z realizacji umowy na gruncie nowych okoliczności faktycznych (zmiany regulacji prawnej).

Spór pomiędzy stronami zrodził problem, czy ustawowa zmiana zasad naliczania VAT stanowi samodzielną podstawę do podwyższenia wynagrodzenia uzgodnionego w umowie zawartej przed 1 kwietniem 2011 r., a więc wynagrodzenia nie uwzględniającego tego podatku. Należało rozważyć to w szerszym kontekście dotyczącym wpływu zmian podatku VAT na treść zobowiązania, w szczególności na obowiązek zapłaty ceny (wynagrodzenia), którego źródłem byłaby umowa zawarta przed zmianą stawki VAT. Obowiązujące przepisy kwestii tej nie rozstrzygały w sposób wyraźny. Zbliżonej kwestii dotyczyło postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2006 r. III CZP 1/06 (niepubl.), w którym odmówiono podjęcia uchwały w związku z zagadnieniem prawnym „czy wysokość opłaty rocznej zaktualizowanej na podstawie art. 77 ust. 1 w związku z art. 72 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, podlega zwiększeniu o podatek VAT przewidziany w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług”. Wątpliwość w tej sprawie dotyczyła możliwości podwyższenia przez właściciela nieruchomości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste, która nie podlegała podatkowi VAT, w sytuacji, gdy na skutek zmian ustawodawczych opłata roczna została objęta podatkiem VAT. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że „Opłaty z tytułu użytkowania wieczystego są ustalone w umowie zawartej pomiędzy właścicielem gruntu a użytkownikiem wieczystym. Bez zmiany tej umowy mogą one ulec zmianie tylko w sytuacji przewidzianej w art. 77 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zgodnie zaś z tym przepisem wysokość opłaty rocznej może być aktualizowana tylko, jeżeli wzrośnie wartość nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste. Bez zmiany tego przepisu, właściciel nieruchomości może więc tylko wtedy podnieść opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, jeżeli wykaże, iż wprowadzenie podatku VAT wpłynęło na wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot użytkowania wieczystego. Brak bowiem w obecnym stanie prawnym podstaw prawnych, aby w inny sposób przerzucić na użytkownika wieczystego skutki wprowadzenia podatku VAT od opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 lipca 2006 r. (II CZP 54/06), w której stwierdził, iż „podwyższenie z dniem 1 maja 2004 r. stawek podatku od towarów i usług za roboty budowlane, (...) nie uzasadnia – bez zmiany umowy zawartej przed 1 maj 2004 r. – obowiązku zamawiającego zapłaty wynagrodzenia netto powiększonego o podatek od towarów i usług według podwyższonej stawki.”

Dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego nie były też w ocenie Sądu I instancji bez znaczenia orzeczenia Sądu Najwyższego, które dotyczyły „cenotwórczego” charakteru podatku VAT. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy przyjmował generalnie zasadę, że podatek VAT jest podatkiem „cenotwórczym”, co oznacza, iż wpływa on

na wysokość ceny w sytuacji, gdy towar lub usługa podlega opodatkowaniu. Należało tu wskazać na uzasadnienia uchwały z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97 (OSNC 1997, nr 8, poz. 103), uchwały z dnia 16 października 1998 r. III CZP 42/98 (OSNC 1999, nr 4, poz. 69), wyroku z dnia 18 stycznia 2001 r. V CKN 193/00 (niepublik.), wyroku z dnia 23 marca 2004 r. V CK 358/03 (niepublik.).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że podatek VAT jest podatkiem „cenotwórczym” w tym sensie, że sprzedawca towaru lub usługi, kalkulując cenę, był uprawniony do wliczenia do niej podatku VAT, jednakże o wysokości ceny, jaką nabywca towaru lub usługi obowiązany był zapłacić, decydowała treść umowy ze sprzedawcą. Cena nie obejmowała podatku VAT, jeżeli umowa nie przewidywała jako elementu ceny tego podatku. Ponadto, w ramach swobody umów (art. 353 (1) k.c.) strony mogły określić cenę, którą nabywca miał zapłacić sprzedawcy za towar lub usługę. Strony mogły się również swobodnie umówić co do tego, czy podatek VAT będzie, czy też nie będzie stanowił elementu ceny za sprzedany towar lub usługę. Rozstrzygnięcie więc, czy strona zobowiązana byłaby do zapłacenia, jako elementu wynagrodzenia za wykonaną usługę, kwoty odpowiadającej podatkowi VAT należnemu od tej usługi, zależało od treści umowy zawartej przez strony.

Zdaniem Sądu I instancji nie było też podstaw, aby wykluczyć na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stosowanie ustawy o cenach. Obowiązująca dyspozycja art. 1 ustawy o cenach z dnia 5 lipca 2001 r. umożliwiła, zdaniem Sądu Okręgowego, przerzucenie w umowie na nabywcę ciężaru opodatkowania podatkiem VAT nabytego przez niego towaru lub usług, jednak przepis ten nie stanowił podstawy prawnej do dochodzenia od nabywcy ceny obejmującej podatek VAT, jeżeli umowa zawarta przez strony nie przewidywała jako elementu ceny tego podatku. Przede wszystkim należało zauważyć, że zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego uzgodnione między stronami wynagrodzenie (tu za udzielenie licencji), jako istotny przedmiotowo element stosunku cywilnoprawnego, mogło być jednostronnie zmienione tylko w przypadku wyraźnie przez ustawę przewidzianym, a taki w przedmiotowej sprawie nie zachodził. W art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach zdefiniowano pojęcie ceny jako „wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest zobowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym”. Z przepisu tego wynikało tylko tyle, że cena, a więc świadczenie, które kupujący zobowiązany jest zapłacić sprzedawcy, obejmuje podatek VAT. Oznaczało to tym samym, że sprzedawca nie będzie miał możliwości żądania dodatkowego świadczenia ponad uzgodnioną cenę, powołując się na to, że nie uwzględnia ona podatku VAT. Jeśli tak, to nie ulegało wątpliwości, że przepis ten nie stwarzał także podstawy prawnej, by w przypadku zmian podatku VAT, które nastąpiło po zawarciu umowy, sprzedawca mógł żądać zapłaty odpowiednio zwiększonej ceny. Z podstawowych zasad prawa zobowiązań wynika bowiem wniosek, że zakres obowiązku dłużnika w zasadzie obejmuje to, co wynika z treści zobowiązania. Jeśli więc przy zawieraniu umowy uzgodniono cenę nie obejmującą VAT, to treść art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o cenach nie stwarzała uprawnienia do podniesienia ceny w razie wprowadzenia, czy zmiany stawki podatku VAT. Takiej podstawy prawnej nie stwarzały również przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 ze zm.). Ustawa ta bowiem nie przesądzała w żadnym stopniu o wysokości wynagrodzenia za dokonanie określonej czynności cywilnoprawnej. Ta kwestia objęta była uzgodnieniem między stronami. Sama zmiana obowiązujących przepisów i opodatkowanie podatkiem VAT nie było więc samoistną podstawą do zmiany treści zobowiązania. Było przy tym oczywiste, że zwiększenie wynagrodzenia o stawkę VAT prowadziło do zagrożenia interesu związanego z opłacalnością dokonywanej transakcji. Wątpliwym również było, czy zagrożenie to mogło być w prosty sposób przerzucone na jedną stronę umowy, bo przecież przerzucenie zapłaty VAT prowadziło do zwiększenia zobowiązania inwestora do zapłaty ex post większego świadczenia, na którego spełnienie nie musiał być przygotowany. W ramach prawa zobowiązań uwzględnienie interesu wyłącznie jednej strony prowadziło do naruszenia interesu drugiej strony. W istocie rzeczy problem sprowadzał się do kwestii rozkładu ryzyka w umowie.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, że obowiązek zapłaty zwiększonego wynagrodzenia przez zamawiającego mógł wynikać jedynie ze zmiany umowy. Dotyczyło to także sytuacji, gdy żądanie zapłaty zwiększonego wynagrodzenia było następstwem zmiany stawki podatku VAT.

Reasumując Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że podatek VAT jest elementem cenotwórczym”, konsumenckim co oznacza, że sprzedawca towaru lub usługi kalkulując w tym przypadku wynagrodzenie jest uprawniony do wliczania do niej podatku. O wysokości wynagrodzenia decyduje jednak treść umowy stron.

Jak wspomniano powyżej, brak było jednak podstaw do przyjęcia, że strony przewidując w przyszłości wprowadzenie podatku VAT, w takiej wysokości jak od 1 kwietnia 2011 r., zgodziłyby się na doliczenie kwoty podatku do wynagrodzenia netto. Taka możliwość musiałaby wynikać wprost z treści umowy lub strona powodowa musiałaby wykazać w trakcie postępowania przed sądem, że taki był zamiar stron i cel umowy (zgodnie z art. 65 § 2 k.c.). W tej sytuacji znajdowała zastosowanie reguła zawarta w art. 65 § 1 k.c., w świetle której złożone przez strony oświadczenia woli należy tłumaczyć biorąc pod uwagę okoliczności, w których zostały one złożone. Tymczasem umowa nie wskazywała, że w przypadku wprowadzenia podatku od towarów i usług to pozwany miałby ponosić w całości obciążenie z tego tytułu. Takiego uregulowania tej kwestii w ogóle nie było.

Po zawarciu przez strony umowy licencyjnej, weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług, którą dodano art. 8 ust. 2a te same ustawy, na podstawie którego działalność strony powodowej jako organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, została objęta podatkiem VAT w zwiększonej wysokości, wynikającej z odmiennego ustalenia podstawy opodatkowania. Bez zmiany ceny nie było możliwe podwyższenie kwoty określonej w umowie. Strony w umowie nie przewidziały natomiast automatycznej klauzuli podwyższającej jej wysokość na wypadek wprowadzenia podatku VAT na świadczenie (usługę), stanowiącą przedmiot umowy. Podkreślić w tym miejscu należało, że wolą stron było, aby wszelkie zmiany w tym zakresie wynikały z oświadczeń złożonych pod rygorem nieważności na piśmie (pkt 7.3. Umowy Generalnej). Strona powodowa nie była uprawniona z woli stron, czy też bezpośrednio z ustawy do jednostronnej zmiany umowy i skutecznego żądania od pozwanego zapłaty wynagrodzenia wyższego, niż to zostało określone w umowie. Jak bowiem wspomniano już powyżej, według art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ramach przyznanej im przez prawo autonomii, to od woli stron umowy zależy określenie ceny, którą nabywca ma zapłacić sprzedawcy za towar lub usługę. Strony mogą więc swobodnie umówić się co do tego, czy podatek VAT będzie, czy też nie będzie stanowił elementu ceny za sprzedany towar lub usługę.

W związku z powyższym, podwyższenie ceny (w znaczeniu określonym w ustawie o cenach) o kwotę podatku VAT, który nie był w niej pierwotnie ujęty, wymagało zmiany umowy przez czynność prawną obu stron oraz tego, aby przepisy podatkowe statuowały w ogóle obowiązek podatkowy w odniesieniu do tego rodzaju czynności (transakcji). Powód pominął bowiem, że konsekwencją wprowadzenia podatku VAT po zawarciu umowy mogłoby być to, że pozwany nie musiał być zainteresowany dalszym korzystaniem z praw autorskich i praw do artystycznych wykonań, jeżeli wiązałoby się to ze zwiększeniem jego obciążeń finansowych. Kalkulacja w tym względzie była pochodną uzyskiwanych przychodów i strona pozwana winna wyrazić wolę, że godzi się płacić wynagrodzenie zwiększone o całą stawkę VAT. (...) (...) nie jest i nie było pozbawione instrumentów prawnych, zarówno co do zmiany umowy wobec zmiany stosunków, jak też zakończenia stosunku ciągłego, jeżeli kontynuacja umowy wobec wprowadzenia VAT zagraża jego interesom finansowym. W konsekwencji wskazać należało, że wobec braku zmiany umowy, żądanie strony powodowej co do podwyższenia wynagrodzenia o podatek od towarów i usług nie znajdowało uzasadnienia, a twierdzenia na których opierało się to żądanie, okazały się nieuzasadnione.

Wobec powyższego powództwo jako bezzasadne należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód jako strona proces ten przegrywająca zobowiązany został do zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stosownej do wartości przedmiotu sporu (7.200 zł) oraz opłaty od pełnomocnictwa (17 zł).

Apelację od wyroku wniósł powód, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy ocena części okoliczności stanowiących podstawę faktyczną orzeczenia wymagała informacji specjalnych, pozwany złożył w sprawie prywatną opinię biegłego, a co za tym idzie powołanie biegłego z zakresu praktyki obrotu w zakresie umów dotyczących praw autorskich stało się w tej sytuacji obligatoryjne;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz z doświadczeniem życiowym, polegającą na przyjęciu, że zeznania świadka A. G. nie wniosły istotnych okoliczności do niniejszej sprawy, podczas gdy z zeznań tych wprost wynikało, że ustalone w Umowie wynagrodzenie opierało się na zasadzie ryczału wyliczanego na podstawie wykorzystania repertuaru, tj. uchwalonych tabel wynagrodzeń, a obciążenie podatkiem VAT powoda (reprezentanta twórców) spowodowałoby finalnie zmniejszenie wynagrodzeń wypłacanych twórcom za użycie repertuaru przez pozwanego;

## 2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 65 § 2 k.c. z uwagi na niewłaściwe zastosowanie poprzez błędną, niepełną wykładnię oświadczeń woli stron Umowy generalnej z dnia 15 września 2008 r. w sytuacji, gdy z prawidłowo przeprowadzonej wykładni oświadczeń woli uwzględniającej metodę wykładni kombinowanej wynikało, że wynagrodzenie ustalone w Umowie nie zawierało podatku od towarów i usług VAT, a pozwany zgodził się na zapłatę wynagrodzenia powiększonego o podatek VAT (po zmianie ustawy o VAT), na co wskazywały w szczególności związki treściowe Umowy, kontekst zawarcia Umowy i zachowanie pozwanego po zawarciu Umowy;

- art. 110 ustawy z dnia 4 lutego 1991 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy jest to przepis powszechnie obowiązujący, na który powoływały się strony Umowy w pkt 4.4, co oznaczało, że wynagrodzenie w Umowie zostało określone w oparciu o ustawowe kryteria, które nie przewidywały w kwocie ustalonego wynagrodzenia podatku VAT, co skutkowało błędnym przyjęciem, że powód w ramach otrzymanego wynagrodzenia był obciążony dodatkowo podatkiem VAT, co z kolei spowodowało zmniejszenie należnego wynagrodzenia wypłacanego reprezentowanym przez powoda osobom uprawnionym tj. twórcom, co było niezgodne z art. 110 w/w ustawy;

- art. 8 § 2 w zw. z art. 86 § 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. ustawy o podatku od towarów i usług poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powód jako podatnik VAT w ramach ustalonego w Umowie z pozwanym wynagrodzenia był obciążony dodatkowo podatkiem VAT w sytuacji, gdy z natury przepisów o VAT, w tym z art. 86 § 1 ustawy o VAT wynikała zasada neutralności podatku VAT, co oznaczało, że zasadą jest tymczasowe obciążenie podatkiem VAT nabywcy usługi, który ma prawo w swoich rozliczeniach podatkowych do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego (tj. kwotę podatku zapłaconą przez nabywcę usługi na podstawie faktur wystawianych przez kontrahenta);

- art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach w zw. z art. 110<sup>16</sup> ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustawa ta nie stanowi „odrębnych przepisów”, o których była mowa w tym przepisie, co doprowadziło do niezasadnego zastosowania w sprawie domniemania, że cena zawarta w Umowie stanowiła cenę brutto;

- art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o cenach poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że jeśli cena zawarta w umowie cywilnoprawnej nie zawierała określenia, czy jest ceną netto czy brutto, wówczas należało uznać ją za cenę brutto nawet wówczas, gdy na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) nie podlegała w momencie zawierania umowy obciążeniu VAT;

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której artyści i twórcy reprezentowani przez powoda, dokonujący sprzedaży usług udostępniania licencji na prawa autorskie i prawa pokrewne na rzecz pozwanego zostają obciążeni VAT, który ze swojej istoty jest podatkiem obrotowym, konsumpcyjnym i neutralnym i jako taki powinien obciążać kolejnego uczestnika obrotu, co prowadziło do sytuacji, w której pozwany wykorzystywał swoje prawo

podmiotowe niezgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, tj. odnosił podwójną korzyść: poprzez obniżone wynagrodzenia z tytułu udzielonej licencji na korzystanie z praw autorskich i praw pokrewnych oraz poprzez możliwość przynajmniej częściowego odliczenia podatku VAT, co skutkowało przerzuceniem ciężaru ekonomicznego tego podatku na artystów i twórców, którzy w większości przypadków jako nieprowadzący działalności gospodarczej nie miały możliwości uzyskania zwrotu podatku VAT naliczonego nad należnym.

Ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, wyrokowi zarzucił również naruszenie prawa materialnego tj. art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy doszło do nadzwyczajnej i niespodziewanej zmiany stosunków, tj. zmiany prawa, która sprawiła, że dokonanie ustalonego pomiędzy stronami świadczenia groziłoby powodowi rażącą stratą, a co za tym idzie Sąd okręgowy powinien zgodnie z zasadami współzycia społecznego ukształtować świadczenie na nowo poprzez określenie ustalonego przez strony wynagrodzenia jako wynagrodzenia netto i doliczenie do niego stawki podatku VAT w określonej ustawowo wysokości.

Powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie poprzez zasądzenie kwoty 409.306,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu i zastępstwa procesowego za postępowanie przed I instancją wg norm przypisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu i zastępstwa procesowego za postępowanie przed II instancją wg norm przypisanych. Ponadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu praktyki obrotu w zakresie umów dotyczących praw autorskich.

Pozwany wniósł o oddalenie złożonego wniosku dowodowego, oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdził, że całkowicie niezasadny był zarzut powoda naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego. Sąd II instancji wskazał, że proces cywilny jest procesem kontradiktoryjnym, a co za tym idzie strony zobowiązane są do przedstawiania okoliczności związanych z toczącym się postępowaniem oraz dowodów na ich poparcie. Muszą mieć przy tym świadomość, że w razie nie sprostania ciężarowi dowodowemu, to na nich spadają wszelkie negatywne konsekwencje, związane w szczególności z oddaleniem powództwa i obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania stronie przeciwnej. Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta została również powtórzona w kodeksie postępowania cywilnego w art. 232 k.p.c., który stanowi iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że to strona co do zasady ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Powiązanie tej regulacji z art. 6 k.c. prowadzi do wniosku, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na tej stronie, która podnosi takie twierdzenia, a nie na tej, która im zaprzecza. Tak ukształtowana instytucja ciężaru dowodu spełnia dwie funkcje: dynamizuje postępowanie dowodowe oparte na zasadzie kontradiktoryjności oraz określa wynik merytoryczny sprawy w sytuacji, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Wiąże się ona również z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. Zatem, gdy twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostaną udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Procesową konsekwencją reguły wyrażonej w art. 6 k.c. jest właśnie wyżej cytowany przepis art. 232 k.p.c. Stanowi on wprawdzie, że Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, niemniej jednak



sformułowanie tego przepisu nie pozostawia żadnych wątpliwości, że polska procedura cywilna, opierająca się o zasadę kontradiktoryjności i równości stron, właśnie stronom pozostawia inicjatywę dowodową i na nie wkłada obowiązek prezentowania sądowi orzekającemu wniosków dowodowych. Sąd nadal posiada, zgodnie ze zdaniem drugim przytoczonego przepisu, inicjatywę dowodową, jednak obwarowana jest ona dwoma istotnymi zastrzeżeniami. Po pierwsze, dopuszczenie dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę jest prawem, nie zaś obowiązkiem sądu. W ocenie Sądu Apelacyjnego chociażby już z tego powodu powód w niniejszej sprawie nie mógł konstruować skutecznego zarzutu błędnego rozstrzygnięcia sprawy poprzez niedopuszczenie dowodu z urzędu, zwłaszcza, że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Jeśli zaś strona nie przedstawia dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został udowodniony (por. wyrok SN z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29, wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r., 11 CKN 656/97, OSNC 1998/12/208, wyrok SN z dnia 05 listopada 1997 r., 111 CKN 244/97, OSNC 1998/3/52, postanowienie SN z dnia 07 grudnia 2000 r., 11 CKN 1322/00, nie publ., wyrok SN z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 661/00, nie publ., wyrok SN z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, Prok. i Prawo 2002/4/45). Po drugie, inicjatywa dowodowa Sądu może przejawiać się jedynie w okolicznościach szczególnych, a wynika to z wyjątkowego charakteru przepisu tę inicjatywę dopuszczającego. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, w całości podzielany przez sąd orzekający w niniejszej sprawie, iż jedynie w pewnych wypadkach możliwe jest dopuszczenie dowodów z urzędu przez sąd, a mianowicie: jeżeli strony zmierzają do obejścia prawa, w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń Sądu, grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie oraz gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000/ 11/195). W innych sytuacjach sąd orzekający nie ma obowiązku, a wręcz nie powinien podejmować inicjatywy dowodowej z urzędu. Niewątpliwie zaś w niniejszej sprawie żadna ze szczególnych okoliczności, niejako obligująca Sąd do powzięcia własnej inicjatywy dowodowej, nie miała miejsca.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny oddalił też w oparciu o art. 381 k.p.c. złożony w postępowaniu odwoławczym wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako spóźniony, albowiem nie został zgłoszony w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Niezależnie od spóźnienia wniosku, Sąd odwoławczy zważył dodatkowo, że w złożonej apelacji nie została sprecyzowana teza dowodowa, która miała być przedmiotem opinii biegłego, a jedynie ogólnikowo stwierdzono, że miały się on wypowiedzieć na okoliczność praktyk przyjętych w obrocie licencjami. Jednakże miał rację Sąd Okręgowy, iż spór w niniejszej sprawie miał charakter sporu prawnego sprowadzającego się do konieczności rozstrzygnięcia, czy wprowadzenie obowiązku odprowadzania podatku VAT w szerszym zakresie mogło skutkować ex lege podniesieniem należnego, a wynikającego z umowy wynagrodzenia. Natomiast przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność interpretacji przepisów prawa i obowiązującej umowy było niedopuszczalne. Z kolei nawet ustalenie, że inne podmioty godziły się na powiększenie im wynagrodzenia o stawkę VAT nie mógł mieć rozstrzygającego znaczenia w sprawie i prowadzić na tej podstawie do ustalenia zamiaru strony pozwanej sprzecznego z jej rzeczywistą wolą oraz zapisami umowy.

Z całą pewnością też dokument prywatny przedstawiony w tym zakresie przez stronę pozwaną nie został potraktowany jako dowód z opinii biegłego, czy opinia rzeczoznawcy, a co najwyżej jako wyrażenie stanowiska w sprawie, do czego pozwany miał prawo. Ze sporządzonego uzasadnienia wyroku nie wynikało również, aby Sąd Okręgowy w istotnym zakresie opierał swoje rozstrzygnięcie na przedstawionym dokumencie. Żaden przepis prawa nie nakazuje także podejmowanie przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu niejako w zastępstwie drugiej strony, w przypadku przedstawienia dowodów przez stronę przeciwną.

Przechodząc do rozpoznania merytorycznych zarzutów skierowanych do apelacji, przede wszystkim w ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne były zarzuty naruszenia art. 65 k.c. przy dokonywaniu wykładni umowy generalnej z dnia 15 września 2008r. łączącej strony postępowania. Niewątpliwie wykładnia oświadczeń woli polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały właśnie w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone

zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a § 2 stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się więc wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości, są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób.

Dlatego też w pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (kryterium subiektywne).

Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba byłoby w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które byłoby wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest bowiem normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Na gruncie powyższych reguł interpretacyjnych należało ponadto stwierdzić, że jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustalać się powinno przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, gdyż w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym, co oczywiście nie oznaczało jeszcze, że tekst dokumentu powinien stanowić wyłączną podstawę wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1993 r., III CZP 66/93, OSNC 1993, nr 12, poz. 168; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CK1V 1603/00; z dnia 7 kwietnia 2003 r., II CK 431/04, z dnia 31 marca 2016r., IV CNP 27/15).

W niniejszej sprawie nie było sporne między stronami, że wynagrodzenie przewidziane w umowie generalnej nie obejmowało podatku VAT. W tym zakresie możliwe więc było odtworzenie zgodnego zamiaru stron umowy. Zwrócił zresztą na to uwagę Sąd I instancji w sporządzonym uzasadnieniu wskazując, że poza zgodnym stanowiskiem stron brak obciążenia tym podatkiem wynikał wprost z treści umowy, która nie wskazywała na tego rodzaju obciążenie, a nawet na możliwość obciążenia tym podatkiem w przyszłości, nie wskazywała, aby kwota wynagrodzenia była kwotą netto. Poza tym brak było też przepisów w dacie zawierania umowy, które wprowadzałyby ten podatek dla usługi świadczonej przez powoda, a ponadto podatek VAT jest podatkiem cenotwórczym, co oznacza, że wpływa na wysokość ceny, w tym przypadku wynagrodzenia, w sytuacji, gdy dany towar czy usługa w ogóle podlega opodatkowaniu tym podatkiem. Sąd Apelacyjny podziela powyższą argumentację Sądu I instancji. Skoro bowiem w dacie zawierania umowy nie istniał obowiązek płacenia podatku VAT, to niewątpliwie logicznie rozumując wynagrodzenie nie mogło zawierać tego podatku. Bezsprzecznie też, wbrew twierdzeniom apelującego, ani z treści samej umowy ani z przedstawionych pozostałych dowodów nie wynikało, aby zgodnym zamiarem stron było ewentualne zwiększenie wysokości wynagrodzenia o stawkę tego podatku, gdyby został on wprowadzony.

W złożonej apelacji strona powodowa podniosła nowy argument, a mianowicie powoływała się na zapis pkt. 4.6 umowy twierdząc, że podstawą dla zwiększenia, z uwagi na obciążenie podatkiem VAT, wynagrodzenia była regulacja zawarta w tym punkcie, która przewidywała obowiązek zapłaty przez pozwanego uzupełniającego wynagrodzenia, gdyby wynagrodzenie nie zapewniało każdemu z uprawnionych z tytułu korzystania z ich praw na polu nadawczym jednostkowego wynagrodzenia minimalnego wynikającego z zatwierdzonych przez KPA tabel wynagrodzeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana w apelacji regulacja nie mogła jednak stanowić podstawy pozytywnego dla powoda rozstrzygnięcia, albowiem okoliczności faktyczne leżące u podstaw roszczenia zostały przedstawione przez powoda

całkowicie odmiennie. Sąd Apelacyjny zważył, że ani w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego, ani w toku postępowania strona powodowa nie powoływała się na przesłanki wynikające z punktu 4.6, ale twierdziła, że należy jej się wynagrodzenie powiększone o podatek VAT z tego powodu, iż wcześniej tym podatkiem nie był obciążony powód, natomiast stało się tak na skutek zmiany przepisów. Ponadto Sąd Apelacyjny zważył, że skutek w postaci obowiązku zapłaty uzupełniającego wynagrodzenia wynikający z pkt. 4.6 umowy miał nastąpić jedynie w przypadku wystąpienia sytuacji określonej w art. 109 ustawy z dnia 4 lutego 1991 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który to przepis w 2011r. już nie obowiązywał, a który przewidywał, że umowna regulacja przewidująca wynagrodzenie poniżej stawek minimalnych była nieważna, a w jej miejsce wchodziły postanowienia dotyczące stawek minimalnych. Poza tym w toku postępowania powód w żaden sposób nie udowodnił wystąpienia przesłanki z punktu 4.6 umowy. Złożył co prawda tabele wynagrodzeń za różne okresy, jednakże nie wykazał, iż dotychczasowe wynagrodzenie, które przecież zgodnie z umową podlegało waloryzacji, nie było wystarczające dla zapewnienia każdemu z twórców wynagrodzenia minimalnego, na poziomie wskazanym przez KPA. Uregulowanie umowne przewidywało także obowiązek zapłaty dodatkowego wynagrodzenia dopiero w terminie 30 dni od udokumentowania przez licencjodawców wyliczenia takiego wynagrodzenia, tymczasem z materiału dowodowego nie wynikało, aby powód takie udokumentowanie pozwanemu kiedykolwiek przedstawił. Co więcej, zarówno z twierdzeń pozwanego, jak i zeznań świadków M. R. oraz A. G. wynikało, że w momencie zawierania umowy ryczałt został określony powyżej stawek minimalnych wynikających ze wskazań KPA.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu naruszenia art. 8 § 2 w zw. z art. 86 § 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. ustawy o podatku od towarów i usług oraz art. 110 ustawy z dnia 4 lutego 1991 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez rzekome przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w ramach istniejącego wynagrodzenia powód został obciążony dodatkowo podatkiem VAT. Na wstępie należało wskazać, że zapewne powodowi chodziło o art. 8 ust. 2a w/w ustawy, jako że ustawa o podatku VAT w ogóle nie zawiera podziału artykułów na paragrafy, a interesująca regulacja została określona właśnie w art. 8 ust. 2a.

Przede wszystkim trzeba było też podkreślić, że w żadnym miejscu swojego uzasadnienia Sąd Okręgowy nie wyraził poglądu, jakoby w tej konkretnej sprawie wynagrodzenie ustalone przez strony w zawartej umowie obejmowało podatek VAT. Wręcz przeciwnie, przyjął, iż wynagrodzenie nie zawierało w sobie takiego podatku, albowiem umowa nie wskazywała wprost na taką regulację, a ponadto w dacie jej zawierania nie obowiązywał jeszcze art. 8 ust. 2a ustawy o podatku od towarów i usług wprowadzający VAT w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie. Nie było też intencją Sądu Okręgowego stwierdzenie, że po wprowadzeniu podatku VAT, de facto ten podatek zawierał się w określonym przez strony wynagrodzeniu. Sąd I instancji jedynie stwierdził, że o tym, co składa się na cenę usługi decydują strony zawierające umowę, w niniejszej sprawie VAT nie był objęty umową, a obciążenie strony pozwanej obowiązkiem jego zapłaty nie może odbyć się ex lege, a jedynie poprzez wprowadzenie odpowiedniej zmiany do stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Podobnie niezasadny był zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o cenach. Apelujący po raz kolejny błędnie odczytał motyw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stwierdzając, że odwołanie się do tego przepisu pozwoliło Sądowi I instancji na ustalenie, iż wynagrodzenie przewidziane w umowie zawierało w sobie podatek VAT. Tymczasem, jak wskazano już wyżej, Sąd Okręgowy wcale tego rodzaju ustalenia nie poczynił, a jedynie stwierdził, że gdyby w owym okresie był przewidziany dla usług powoda podatek VAT, to stosując ten przepis można byłoby dojść do wniosku, że wynagrodzenie obejmowało także ten podatek. Jednakże Sąd Okręgowy wyraźnie podkreślił, że domniemanie to dotyczyło wyłącznie sytuacji, kiedy istniał już obowiązek płacenia tego podatku.

Ponadto co do zasady Sąd Apelacyjny uznał, że możliwe było zastosowanie w/w przepisu oraz art. 1 ustawy o cenach również w przypadku umów licencyjnych. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych określa co prawda sposób wynagrodzenia, jednakże nie wypowiada się na temat, czy wynagrodzenie ustalane ma być wynagrodzeniem brutto czy netto, a więc w tym zakresie nie zawiera rozstrzygnięcia szczególnego w stosunku do ustawy o cenach. Z całą pewnością art. 110 ustawy prawo autorskie nie jest przepisem, co do którego można byłoby stwierdzić, że w sposób wyczerpujący określa wynagrodzenie przewidziane dla ozz. Zresztą na lakoniczność i niejasność tego przepisu

wielokrotnie zwracano już uwagę zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie (tak komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Piotr Ślęzak C.H.Beck 2017).

Zagadnienie ewentualnego zastosowania przepisów ustawy o cenach dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało jednak istotnego znaczenia, pozwalając jedynie co najwyżej na sformułowanie kolejnego argumentu przemawiającego przeciwko uznaniu, że umowa stron określając wynagrodzenie obejmowała nim stawkę podatku VAT, jako że umowa została zawarta w okresie, kiedy ustawa o cenach jeszcze obowiązywała.

Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd II instancji zważył, że naruszenie art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma bowiem prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tymczasem powód nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Okręgowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12).

Przede wszystkim w związku z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo ustalił, że zeznania świadka A. G. nie wniosły niczego istotnego do sprawy. W tym miejscu należało zaznaczyć, że to Sąd dokonuje oceny, czy dany dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia. O tym, które z faktów podnoszonych przez strony będą miały taki charakter, decydują normy prawa materialnego, które w postępowaniu mają zostać urzeczywistnione (tak wyrok SN z dnia 4 marca 2008 r., III UK 65/07). Istotne znaczenie mają zatem jedynie te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie, a nie subiektywne przekonanie strony postępowania o randze wskazywanych przez siebie dowodów. W niniejszej sprawie okoliczność, że wynagrodzenie, jakie miał płacić pozwany zostało określone ryczałtowo wynikała bezpośrednio z zapisów umowy i nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, a więc przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadka w tym zakresie nie było konieczne, a jego zeznania niewiele wniosły do sprawy. Nikt też nie kwestionował, że brak uregulowania kwestii VAT w okolicznościach niniejszej sprawy może przyczyniać się do zmniejszenia wynagrodzeń artystów przy założeniu, że VAT zostanie zapłacony przez powoda. Jednakże okoliczność ta pozostawała irrelevantna dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny dostrzegł bowiem, że to przede wszystkim na powodzie ciążył obowiązek właściwego reprezentowania twórców i dbania o ich interesy, to powód powinien podjąć i sfinalizować działania zmierzające do uregulowania kwestii VAT, a nie starać się jedynie przerzucić ciężar tego podatku na drugą stronę umowy, bynajmniej nie zobowiązaną do jego uiszczenia.

W tym kontekście całkowicie chybiony był także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Słusznie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację, że powoda trudno byłoby określić jako stronę słabszą umowy, która z niewiadomych względów powinna cieszyć się szczególnymi względami w obrocie. Stroną powodową nie byli wszak działający bez fachowej pomocy artyści, ale organizacja, która została stworzona w celu reprezentowania ich praw i która powinna wykazywać się należyłą fachowością i starannością. Ponadto wynagrodzenie twórców zostało poddane reżimowi umownemu, co oznaczało, że było kształtowane w oparciu o zgodne stanowiska stron. Niewątpliwie także powód nie wskazał w złożonej apelacji, jakie konkretnie zasady współzycia społecznego miały zostać naruszone przez pozwanego w sytuacji, kiedy nie chciał ponosić odpowiedzialności za zobowiązanie, którego się nie podjął.

Sąd Apelacyjny nie miał także wątpliwości, że zasady współzycia społecznego oraz sprawiedliwości społecznej nie mogły przemawiać za uwzględnieniem powództwa jako samodzielne podstawy prawne w sytuacji, gdy brak było materialnych podstaw ku temu. Norma art. 5 k.c. nie może bowiem prowadzić do nabycia prawa, ma ona bowiem jedynie charakter tamujący, nie zaś prawnokształtujący (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 września 2015 r., I ACA 703/15 wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2016r., V ACA 892/15), a ochrona nią objęta winna mieć charakter tymczasowy, a nie trwały i nie może prowadzić do nabycia praw podmiotowych.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że sam fakt zmiany przepisów tj. ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług skutkujący opodatkowaniem od dnia 1 kwietnia 2011 r. wynagrodzenia autorskiego objętego umowami zawartymi przez powoda podatkiem VAT w stawce 23%, nie mógł oznaczać automatycznie obciążenia tym podatkiem pozwanego. Podatek VAT jest elementem cenotwórczym, co oznacza, że sprzedawca towarów czy usług kalkulując cenę ma prawo do wliczenia do niej podatku VAT. O tym, czy podatek wchodzi w skład ceny, a w tym przypadku wynagrodzenia, decyduje każdorazowo treść umowy łączącej strony, która określa prawa i obowiązki stron. Zawarta przez strony umowa określała wynagrodzenie roczne w sposób ryczałtowy. W takiej też wysokości wynagrodzenie pozwany był obowiązany płacić na rzecz powoda. Fakt, że począwszy od dnia 1 kwietnia 2011 r. wynagrodzenie autorskie zostało opodatkowane podatkiem VAT w wysokości 23% nie oznaczał, że powód mógł jednostronnie obciążyć tym podatkiem pozwanego, doliczając go do umownie określonego wynagrodzenia. Samo poinformowanie pozwanego przez powoda o doliczaniu począwszy od 1 kwietnia 2011 r. do wynagrodzenia podatku VAT tego nie zmieniało, z uwagi na treść pkt 7.3 umowy stanowiącego, że zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności (tak też wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2013r., I ACA 503/13, z dnia 3 lipca 2013r., I ACA 603/13 i z dnia 4 października 2013r., I ACA 805/13).

Sąd Apelacyjny ocenił również zasadność zarzutu naruszenia art. 357<sup>1</sup> k.c. W tym zakresie Sąd II instancji wskazał, że co do zasady nadzwyczajną zmianą stosunków (art. 357<sup>1</sup> k.c.) może być zmiana legislacyjna, której zakres, kształt i stopień, wcześniej niemożliwe w szczególności do przewidzenia, wpłynęły w istotny sposób na sytuację majątkową co najmniej jednej strony umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2005r., III CK 645/04). Ponadto kwestia zmiany wysokości podatku VAT stanowiła już przedmiot orzecznictwa w ramach wejścia w życie ustawy z dnia 11 kwietnia 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 545 ze zm.), gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego podwyższająca podatek VAT na roboty budowlane o 15% (z 7% do 22%). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypowiedziano pogląd, który Sąd Apelacyjny zaakceptował, że dokonana tą ustawą zmiana stanu prawnego uzasadniała ocenę, iż była to, w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> k.c., nadzwyczajna zmiana stosunków. Podobnie można byłoby rozważyć, czy wprowadzenie podatku VAT dla usługi świadczonej przez powoda w 2011r. należało uznać za spełniającą definicję nadzwyczajnej zmiany stosunków (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 2007 r. III CSK 111/07, z dnia 16 maja 2007 r. III CSK 452/06 OSP 2009/2/19 z dnia z dnia 29 marca 2012 r. I CSK 333/11, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 31 lipca 2013 r., I ACA 239/13) tym bardziej, że tak duża zmiana wprowadzająca podatek w wysokości 23 % w miejsce dotychczasowego braku jakiegokolwiek podatku z tytułu prowadzenia usługi przez ozz raczej nie mieściła się w normalnym ryzyku kontraktowym stron. Powód mógł więc wystąpić z wnioskiem o zawarcie aneksu do umowy, bądź właśnie ze stosownym roszczeniem z art. 357<sup>1</sup> k.c. Nie było natomiast wystarczające samo poinformowanie pozwanego o tym, że stał się płatnikiem tego podatku wraz z żądaniem zapłaty podwyższonego wynagrodzenia (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2016r., I ACA 1004/15).

Niemniej jednak, odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że niewątpliwie w postępowaniu przed Sądem I instancji roszczenie nie zostało oparte na okolicznościach faktycznych uzasadniających zastosowanie tego przepisu. Strona powodowa w ogóle nie zgłaszała też żądania zmiany treści lub rozwiązania zobowiązania przez sąd ze względu na zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności w oparciu o art. 357<sup>1</sup> k.c., co zresztą przyznała w złożonej apelacji. Oczywiście Sąd Okręgowy, podobnie Sąd Apelacyjny, nie był związany podstawą prawną żądania, ale wiązała go podstawa faktyczna, która wyznaczała podstawę prawną roszczenia. Natomiast w ramach wskazanej przez siebie podstawy faktycznej powód wskazywał jedynie jako podstawę żądania umowę między stronami, której właściwa wykładnia, zdaniem powoda, w szczególności ustalenie, że wynagrodzenie zostało określone

ryczałtowo jako wynagrodzenie netto, w związku z wprowadzeniem podatku VAT i zważywszy na uregulowanie przez jeden miesiąc wynagrodzenia podwyższonego o ten podatek przez pozwanego miało być wystarczające dla przyjęcia zasadności żądania pozwu. Tym samym zarówno podstawa faktyczna roszczenia, jak i samo żądanie pozwu różniło się od żądania, które mogłoby być sformułowane na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. Sąd Apelacyjny podzielił co prawda pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013r. IV CSK 568/12, a przytoczony w apelacji, iż żądanie oparte o art. 357<sup>1</sup> k.c. może również być sformułowane jako żądanie zapłaty, niemniej jednak u jego podstaw musi leżeć wniosek o modyfikację lub rozwiązanie umowy łączącej strony z uwagi na nadzwyczajną, nieprzewidzianą zmianę stosunków i interesy obydwu stron, czego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zabrakło. W postępowaniu tym powód nie wskazał i nie wykazał też dowodowo wystąpienia przesłanek z art. 357<sup>1</sup> k.c., w szczególności, że zaistniała sytuacja odpowiada pojęciu wystąpienia nadzwyczajnej zmiany stosunków, doszło do rażącej straty po jego stronie, brak było przewidywań co do możliwości obciążenia usług powoda podatkiem VAT, rozważony został interes obydwu stron, który uzasadniałby obciążenie pozwanego w 100 % kosztami wprowadzenia zmiany. Brak takich twierdzeń strony powodowej uniemożliwiał też podjęcie w tym zakresie odpowiedniej obrony przez stronę przeciwną. Okoliczności będące podstawą zastosowania normy prawnej zawartej w 357<sup>1</sup> k.c. nie były więc w ogóle podnoszone przez powoda, nie były też przedmiotem prowadzonego postępowania dowodowego. Tymczasem Sąd nie powinien uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana przez powoda (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011r., V CSK 418/10), zaskakując w ten sposób stronę przeciwną i uniemożliwiając jej odniesienie się do twierdzeń powoda.

Dodać również należało, że w wypadku czynności procesowych, czy oświadczeń dokonywanych w formie pisemnej przez profesjonalnych pełnomocników, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, wykładnia językowa w zasadzie powinna przesądzać o treści czynności; wynika to z założenia znajomości przez te osoby prawa, poszczególnych jego instytucji, znajomości języka prawnego i prawniczego, rozróżniania czynności procesowych (tak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 384/11). Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że nie powinien przypisywać twierdzeniom powoda innego znaczenia niż to, które bezpośrednio z nich wynikało.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania za II instancję orzekając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.